



Ruch na Rynku

2015-10-20

Według przepisów dostawcy towarów, którzy nie posiadają zezwolenia, mogą wjechać na płytę Rynku Głównego między godziną 23 wieczorem a 10 rano. Pomimo tych ograniczeń natężenie ruchu samochodowego jest nadal zbyt wysokie. Problemem tym zajęto się na posiedzeniu Komisji Infrastruktury.

- Począwszy od tablicy informacyjnej umieszczonej pod znakiem ograniczającym poruszanie się na Rynku, która jest niezwykle długa i nieczytelna, po wjazdy na jego płytę dostawców z kuriozalnie małą ilością towaru, można wymienić jeszcze kilka czynników składających się na taki stan rzeczy – mówił Krzysztof Burdak z Komendy Miejskiej Policji.

Dostawcy, którzy nie mają zezwolenia na wjazd w granicę zabytkowej części Krakowa, mogą poruszać się tam w godzinach od 23 do 10. Taki dokument wydaje dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa.

- Należy pamiętać, że nie da się całkowicie wyeliminować ruchu samochodów na Rynku Głównym. Odbywają się przecież tam uroczystości państwowe, imprezy masowe, których nie dałoby się zorganizować bez dowieszonego sprzętu. Na płycie poruszają się również pojazdy specjalne oraz służby porządkowe – tłumaczył Tomasz Popiołek, dyrektor WSA.

Od początku roku takich zezwoleń wydano 1124. Chociaż wielu kierowców wie o obwarowaniach dotyczących poruszania się w strefie A, i tak łamie prawo. Straż Miejska monitorując sytuację drogową w turystycznej wizytówce naszego miasta, od stycznia zatrzymała aż 765. kierowców. 231 z nich otrzymało mandaty, a 538 pouczenia.

- Ruch na krakowskim Rynku zagraża bezpieczeństwu. Szczególnie w sezonie letnim, kiedy na płycie już w godzinach porannych pojawiają się rzesze turystów. Poza tym taka ilość samochodów w tym miejscu nie wpływa pozytywnie na jego wizerunek – stwierdził radny Aleksander Miszański.

W godzinach porannych pracę rozpoczyna wiele lokali gastronomicznych i sklepów. Jak przytacza dyrektor Popiołek, w godzinach od 8 do 10 na Rynek wjeżdża wtedy nawet kilkaset pojazdów.

Jednak przed pochopnymi rozwiązaniami przestrzegają przedstawiciele krakowskiej branży turystycznej i kupieckiej: – Nie można utrudniać działalności przedsiębiorcom stanowiącym niezwykle istotny element gospodarki Krakowa. Docierają do mnie sygnały, że niektórzy właściciele lokali mają trudności w odbiorze zaopatrzenia z powodu wykupywania miejsc parkingowych na ulicach starego miasta – wyjaśniał Janusz Kowalki z Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości.

Przedstawiciele służb porządkowych i Urzędu Miasta zgodnie potwierdzili, że należy zwiększyć zakres kontroli wjeżdżających samochodów i wydawanych zezwoleń, do czego niezwłocznie przystąpią.